

Kruczek: Ma być dobrze!

Data publikacji: 13.11.2012 15:55

Zbliża się sezon skoków narciarskich. Jaki będzie? Dobry - taką nadzieję mają polscy skoczkowie. Wczoraj w Wiśle dziennikarze spotkali się z Kadra A polskiej ekipy. Dzisiaj skoczkowie wyjechali już na ostatnie treningi w Lillehammer.

Z nadziejami patrzą na zbliżający się sezon. Polscy skoczkowie zaprezentowali się w poniedziałek w hotelu Gołębiowski w Wiśle. Kadra na czele z liderem Kamilem Stochem ma za sobą długie przygotowania do rozpoczynających się za kilka dni zmagania. **To co się zbliża, jest kolejnym etapem tego, co zaczęło się w maju. To kulminacyjny etap przygotowań, to na co wszyscy czekają** – mówi trener kadry „A” Łukasz Kruczek.

Od maja zawodnicy w sumie mieli 90 dni treningowych w tym 16 dni poza skocznią – tylko motoryka. Oddali od 450-ciu do 550 skoków. W tym kilkadziesiąt na rozbiegach lodowych. Teraz już są w drodze na zgrupowanie do Lillehammer. Oddawać tutaj będą skoki na dużej i średniej skoczni. Dopasowane mają być tutaj również kombinezony startowe. O nie, podczas konferencji, pytali dziennikarze.

Do tej pory istniała zasada „zero tolerancji”. **Zawodnik jaki miał obwód ciała, taki musiał być obwód kombinezonu. Był on ściśle dopasowany, prawdopodobnie FIS nie wziął pod uwagę, że materiał jednak ma w granicach 5 milimetrów grubości. Aby być zgodnie z przepisami, musiał być mniejszy niż obwód zawodnika** - wyjaśnia Zbigniew Klimowski drugi trener kadry. Tym samym skoczkowie musieli na ciasno wbijać się w kombinezony. Od tego sezonu skoczkowie mogą mieć więcej luzu. Będzie większy komfort dla zawodników, ale może to mieć również wpływ na długość lotu.

[POSŁUCHAJ](#)

Zdaniem Łukasza Kruczka nie ma powodów do niezadowolenia, bo podczas przygotowań zrealizowano wszystko to, co było zaplanowane. **Miejmy nadzieje, że przyniesie to pożądaną efekt. Ale nie kończymy z przygotowaniem. Mamy jeszcze jedno zgrupowanie na śniegu, później już w sezonie, pierwszymi startami będziemy budować tę szczytową formę** – mówi Portalowi OX.pl trener Polskiej Kadry Narodowej.

Szkoleniowcy chcieliby utrzymać trend, który obserwuje się od kilku lat. Wzrasta bowiem liczba punktów, które zawodnicy zdobywają jako reprezentacja. **Chcemy postawić tę poprzeczkę jeszcze wyżej** – dodaje Kruczek. Ten sezon to także kilka występów na własnym podwórku. W tym i Puchar Świata w Wiśle.

[POSŁUCHAJ](#)

Jestem przekonany, że program, który realizowaliśmy w lecie przyniesie spodziewane efekty – mówi Apoloniusz Tajner prezes PZN. Jak mówi szef związku, wiosną korzystano z rad Adama Małysza. Ustalono specjalny tok przygotowań przed sezonem. Zdaniem Tajnera nowe skocznie w Szczyrku i Wiśle znacząco przyczyniły się do podniesienia formy naszej ekipy. **Ostatnie treningi w Klingental pokazały, że nasi zawodnicy są dobrze przygotowani do sezonu.** - zauważa Tajner. Jego zdaniem w tym sezonie obok Kamila Stocha, pojawi się również drugi lider. Typuje na Macieja Kota.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak dodaje Tajner, skocznia w Wiśle jest gotowa na tak dużą imprezę. Na samym obiekcie trwają jeszcze drobne korekty na rozbiegu. Poprawiony ma zostać system mrożenia torów. Wszystko jest sprawdzone, armatki śnieżne i pompy wodne czekają teraz na pojawienie się mrozu. Puchar Świata w Wiśle zaplanowano na 9 stycznia. Dzień później w Zakopanym konkurs drużynowy, 12 stycznia skoki indywidualne, również w Zakopanym.

W internecie bilety na siedzące miejsca podczas Pucharu Świata w Wiśle już się rozeszły, ale organizatorzy chcą dostawić boczne trybuny. Jest więc szansa na kolejne, że w sprzedaży znajdzie się kolejne tysiąc biletów na te miejsca.

[Zobacz fotoreportaż z konferencji skoczków.](#)

Jan Bacza